[**Wielkanoc – eksperymenty z jajem!**](https://panimonia.pl/2016/03/13/wielkanoc-eksperymenty-z-jajem/)

Wielkanoc to wspaniały czas, również na eksperymenty. Poza szaleństwem artystycznym i tworzeniem dzieł sztuki na skorupkach jajek, doświadczenia chemiczne i fizyczne ucieszą na pewno nasze maluchy. Z dziećmi można zaszaleć, u mnie w domu tradycyjnie jajka umieszcza się w takich kolorowych folijkach, które moczy się we wrzątku. Tylko najpierw trzeba odbyć walkę o to, kto jaką folijkę będzie miał. To są prawdziwe rodzinne święta 🙂

Co do eksperymentów –  zawsze testuje wszystko w domu. Bałagan niesamowity. Ale kuchnia budzi we mnie bestię – wszędzie wszystko leży, tu skorupki od jajek, tu ocet, gdzieś między tym świeczka, mój telefon i miska z zupą, bo dopiero wróciłam do domu.

Przed dziećmi oczekuję efektu wow, muszę mieć pewność, że się uda. Tam też obowiązuje absolutny porządek, bo taki chaos groziłby wybuchem, z drastyczniejszym efektem niż soda + ocet ( niebawem ta wybuchowa mieszanka zagości we wpisie) .

Na pierwszy ogień:

1. **GUMOWE JAJO**

Czego potrzeba?

* jajko (surowe)
* ocet (ja dałam ryżowy, ale nie ma to znaczenia, a właściwie ma takie, że zwykły ocet jest dużo tańszy, ale akurat nie miałam)
* kubek
* talerzyk

Jajo wrzucamy do octu i zakrywamy talerzem. Ten kwaśny zapach jest konieczny – to aromat nauki i mocnych wrażeń, które nadejdą! Zostawiamy całość na jedną dobę. W tym czasie ocet ścina białko, na skorupce widać bąbelki uciekającego powietrza. Po upływie jednego dnia, obieramy jajo ze skorupki i sprawdzamy co tam się wydarzyło. Po obraniu jajko wygląda jak ugotowane na twardo. Jest natomiast bardzo plastyczne. Jeśli dłużej posiedzi w occie, zaczyna się nawet odbijać. Moje też się odbijało – ale szyby to by nie wybiło:) To by było na tyle. Polecam zachować jajo do kolejnego eksperymentu.

2. **JAJKO W BUTELCE**
Czego potrzeba?

* jajko (najlepiej wymoczone w occie)
* butelka po Kubusiu lub słoiczek z otworem niewiele mniejszym od jajka
* zapałki lub kawałek świeczki i patyk szaszłykowy

Zawsze podobał mi się ten eksperyment. Dużo zależy od butelki – gdy otwór jest za mały, doświadczenie może się nie udać. I tak też stało się przy moim pierwszym podejściu. Zamiast szału i oklasków wyszedł mi jakiś pomarszczony gargamel. ALE – użyłam zwykłego jaja ugotowanego na twardo.

Za drugim razem użyłam jajka z wcześniejszego eksperymentu. Wymoczonego w occie. Zamiast zapałek użyłam wykrojonego kawałka podgrzewacza nadzianego na patyczek do szaszłyków – łatwiej włożyć go do butelki i nie zgasić. Po zapaleniu zapałek/świeczki i usytuowaniu jajka na szyjce tworzy się podciśnienie i wsiorbuje elegancko nasze jajko:)

3. **TĘCZOWE JAJO – do koszyczka**

Czego potrzeba?

* jajko na twardo
* barwniki spożywcze
* wata/waciki
* gumowe rękawiczki

Ubieramy rękawiczki, ja zapomniałam i mam całe zielone paluchy:)  Rozpuszczanymi barwnikami nasączamy watę (tak jak na zdjęciu), następnie zawijamy w nią jajko. Zostawiamy na kilka minut i gotowe! Dużo lepszy efekt osiągamy na jajku z białą skorupką.

**4. JAJKO NA MIĘKKO I NA TWARDO**

Stare, proste, ale czemu by go sobie nie przypomnieć! Jajko na twardo kręci się szybciej 🙂

5. **Budowa jajka**

Jajko rozbijamy na talerzyk. Dzieciom przedstawiamy z czego składa się jajko: z żółtka, białka, a jeśli dokładnie się przyjrzymy dostrzeżemy płytkę zarodkową (jest to bardzo jasna plamka, która znajduje się gdzieś na żółtku.) W skorupce zauważymy pęcherz powietrza, który służy do tego, żeby kurczak, który będzie się wykluwał miał czym oddychać.